

Maciej Koperski
Wydział Fizyki

Powrót do reglamentacji

Świat nie zmienia się jednakowo dla wszystkich. Osoby, które dożyły sędziwego wieku, w większości unikają nowoczesnych urządzeń, korzystają ze swojego starego radia i telewizora, nie pragnąc żadnych zmian stanu posiadania. Babcia zapytana kilka lat temu przez wnuka, czy chciałaby mieć komórkę, doparła: "A na co mi, wnusiu, komórka, skoro ja nawet pieca nie mam". Dotkliwym problemem osób starszych nie jest technologia, ale samotność, gdyż dzieci najczęściej "rozjechały się po świecie". Najbardziej świadomi dynamicznie przekształcającej się rzeczywistości są ludzie w średnim wieku, bo to oni musieli dostosowywać się do zachodzących zmian, niejednokrotnie stając przed koniecznością zdobycia innego wykształcenia i zmiany zawodu. Z kolei dla pokolenia dorosłych już osób, młodzieży i dzieci, które nie znają z autopsji świata bez komputera, Internetu, elektronicznych baz danych i sposobów komunikacji, dokonujący się stale rozwój nauki i technologii, jest zwykłą naturą rzeczy. XXI w. ze swoimi doniosłymi odkryciami w dziedzinie np. nanotechnologii nie przyniósł zmian w stereotypach dotyczących postrzegania różnic między np. Europą a Afryką. Przekształcenie przypisywanego mieszkańcom Czarnego Lądu powiedzenia: "Wy macie zegarki, a my mamy czas" w: "Wy macie procedury, a my mamy relacje" pozostawiło w tych hasłach to samo ukryte przesłanie o kosztach rozwoju cywilizacji, kładąc jedynie większy akcent na problem posuniętej nieraz do granic absurdu biurokracji. Wydaje się zatem, że przez następne dziesięciolecia powstawanie kolejnych wynalazków, dokonywanie odkryć i udoskonalanie istniejących urządzeń będzie odbierane jako coś naturalnego, a przez niektórych nawet niedostrzegalnego. Natomiast zmiany, które dotkną wszystkich, spowodowane zostaną brakiem wody i zanieczyszczeniem środowiska.

Myśląc zatem np. o mieszkaniu przyszłości, należy sobie wyobrazić dużą pracownię gospodarza domu wyposażoną w sterowane głosem samopiszące komputery, translatory (notatniki z opcją tłumaczenia tekstu na dowolny język) oraz zbiór astromap, gdyż po zapasy wody trzeba będzie odbywać wyprawy na Marsa. W sąsiednim pokoju rozrywki nie będzie zajmował miejsca telewizor, bo jedna ze ścian zastąpi ekran. Zaoszczędzona przestrzeń przyda się do wykorzystania jako parkiet, gdyby goście mieli ochotę popląsać przy tancofonie (odtwarzacz muzyki wraz z wyświetlanym pokazem kroków tanecznych). W pomieszczeniu należy się też spodziewać kilku stanowisk umożliwiających, dzięki rozszerzonej rzeczywistości (ang. *augmented reality*), przeżywanie fantastycznych wirtualnych przygód. Za to kuchnia i łazienka nie będą wymagały prawie żadnego wyposażenia. Krany i zlewy uzbrojone w skomplikowane (nie do oszukania) rejestratory poboru wody, skąpo wydzielanej na każdego z ok. 10 miliardów ludzi, będą niewielkich rozmiarów. O wannach, kabinach prysznicowych, zmywarkach i pralkach w zaistniałych warunkach ludzkość szybko zapomni. Niedobór wody, której ogromne zasoby wykorzystuje się na farmach i plantacjach, wywoła również problemy z żywnością mieszkańców Ziemi. Zatem umeblowanie kuchni będzie stanowiła półka lub szafka na syntetyczne jedzenie w tabletkach, proszkach, granulach. Za to ograniczenie do minimum zakupów produktów spożywczych spowoduje samoczynne rozwiązanie jednego z problemów ekologicznych, gdyż przestanie się używać tak wielkiej ilości foliowych torebek (ich czas rozkładu może wynosić nawet 400 lat). Dziedziną, z którą będzie się wiązać

największe oczekiwania, stanie się chemia ze względu na konieczność znalezienia środków i sposobów zastępujących mycie, pranie i inne codzienne czynności wymagające zużycia wody. Ponadto jeśli nie zostaną upowszechnione nowe źródła energii, może dojść także do ograniczenia w domach dopływu prądu, ponieważ hektolitry wody, której nie będzie, obecne elektrownie potrzebują do chłodzenia używanych instalacji. Bez nieograniczonego dostępu do wody elektrownie przestaną pracować.

Niezależnie od warunków domowych większość mieszkańców, także miejscowości noszących jeszcze, choć już niezastępowane, nazwę uzdrowiska, będzie stała w wielomiesięcznych kolejkach (w bazie danych) do przydziału miejsca na wypoczynek, gdzie będzie można oddychać czystym powietrzem. Obecnie Polska znajduje się na 20. miejscu opublikowanej przez WHO listy najbardziej skażonych zawieszonym w powietrzu szkodliwym pyłem państw na świecie.

Warto zauważyć, że ani w wyobrażonym mieszkaniu przyszłości, ani w planowanym wyjeździe na urlop, nie pojawiają się dzieci. Być może w konsekwencji przewidywanych zagrożeń trzeba będzie również przypisać Afrykanom kolejną wersję ich powiedzenia: "Wy macie społeczeństwo informacyjne, a my mamy rodziny".

W kontekście powyższych wyobrażeń wydaje się, że w przyszłości miarą inteligencji i osiągnięć człowieka nie będzie dokonujący się w zawrotnym tempie postęp naukowy ani technologiczny, ale fakt, czy świadomość istniejących zagrożeń skłoniła ludzkość do działań pozwalających ich uniknąć.